

Pierwsza kobieta planująca zamach samobójczy w Wielkiej Brytanii

Konwertytka Safiyya Amira Shaikh przyznała się, że planowała zamach samobójczy na Katedrę Św. Pawła w Londynie. Jak twierdzi jej obrona, szukała przyjaźni i akceptacji.

Terrorystka, 37-letnia była dyrektor firmy, we wrześniu 2019 roku przeprowadzała w Londynie rekonesans, sprawdzając poziom zabezpieczeń w Katedrze Św. Pawła. Miała przeprowadzić zamach na ten obiekt w trakcie świąt Bożego Narodzenia, ale, jak twierdzi obrona, z powodu wątpliwości przełożyła go na Wielkanoc. Została aresztowana po tym jak kontaktowała się z konstruktorem bomb, który okazał się tajnym agentem. Na przesłuchaniu w Old Bailey w zeszłym tygodniu prokuratura informowała, że oskarżona chciała „zabić jak największą liczbę osób”.

Na spotkaniu z agentem wręczyła mu walizki, w których miał umieścić IED (improvised explosive devices). Jedną chciała zostawić w hotelu naprzeciwko katedry, z drugą chciała wejść do świątyni w trakcie dużego nabożeństwa i zdetonować na miejscu; chciała też strzelać do jak największej ilości „kuffar” – niewiernych, aż sama nie zginie.

Za pomocą internetowej aplikacji Telegram wysłała zdjęcie Katedry Św. Pawła, pisząc jednocześnie „Zawsze wysyłam pogróżki. Ale chcę te groźby zrealizować”. Tydzień później odwiedziła miejsce i przesłała wideo z deklaracją zamiaru przeprowadzenia zamachu. „Zawsze wiedziałam, że chcę dokonać czegoś wielkiego... zabicie jednego kafira (niewiernego) to dla mnie za mało”, twierdziła, dodając, że dzięki zamachowi umrze młodo i trafi do raju.

Michelle Ramsden w roku 2007 przeszła na islam zmieniając imię

i nazwisko, zainspirowana uprzejmością muzułmańskich sąsiadów. Jej rodzina nie zaakceptowała tego wyboru, a Shaikh izolowała się coraz bardziej od społeczeństwa. Jak twierdzi prokuratura „rozczarowała się wersją umiarkowanego islamu w meczetach”, do których uczęszczała. W roku 2016 przestała się w nich pojawiać, w tym samym roku trafiła na listę programu przeciwdziałania terroryzmowi Prevent.

Shaikh utrzymywała kontakty z innymi radykałami w Wielkiej Brytanii i Europie, m.in. ze skazanym kaznodzieją nienawiści i [rekruterem ISIS Anjemem Choudary](#). Miała w 2019 roku wyjechać do Holandii na spotkanie z Yusrą Lemouesset, zwolenniczką ISIS, ale została zatrzymana na lotnisku i odmówiono jej wyjazdu z kraju. Na Telegramie prowadziła kanał, w którym zachęcała współwyznawców do przeprowadzania ataków, w międzyczasie sama planowała zamach samobójczy.

Adwokat oskarżonej przyjął na procesie linię obrony, według której Shaikh nie chciała tak naprawdę dokonać zamachu, a cała jej droga do terroryzmu to poszukiwanie przyjaźni i akceptacji. Do zamachu nigdy by nie doszło, twierdzi adwokat, bo dwoje z trójki spiskowców było agentami, nigdy nie powstałaby też bomba. Podkreśla też, że jak wynika z dowodów, oskarżona wstrzymała się z przeprowadzeniem zamachu i miała wątpliwości, ale kontynuowała przygotowania, nie chcąc zawieść pozostałych zamachowców. Postawa niedoszłej samobójczyni ma być wynikiem traumatycznego dzieciństwa. Po swojej konwersji, aby zadowolić innych, miała też udać się do Pakistanu i wziąć tam ślub, lecz wycofała się w ostatniej minucie i została odesłana do domu.

Sprawa jest w toku. Prokuratura nie zgodziła się z opisem psychologicznym przedstawionym przez obronę, świadczącym rzekomo o tym, że Shaikh jest tylko „typem podżegaczki”; jej zdaniem była w trakcie realizacji swojego planu. (j)

Źródła: [Guardian](#), [Evening Standard](#), [Daily Mail](#)